



# ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 147 A

Rok XIV

WARSZAWA

PONIEDZIAŁEK

22 MAJA

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

„I INSZY NARODOWIE  
GDY CO Z KIM DZIAŁAJĄ,  
SZCZĘŚCIEM TO SOBIE ZO-  
WĄ, GDZIE POLAKI MAJĄ”

Mikołaj Rej

## Nowa prowokacja w Gdańsku

# Tłum zdemolował polski urząd celny

### Ostry protest Komisarza Generalnego R. P.

PAT donosi z Gdanska pod da-  
ta niedzielną:

Dnia 20 bm. wieczorem ROZA-  
GITOWANY TŁUM ZAATAKO-  
WAŁ DOM POLSKICH INSPE-  
KTORÓW CELNYCH w Kaltho-

fie, na granicy terytorium Wolne-  
go Miasta Gdańska i Prus Wschod-  
nich, UŻYWAJĄC BRONI PAL-  
NEJ, PETARD itp.

Polscy inspektorzy celni ze  
swej strony nie robili użytku z

broni, lecz na skutek nacisku tłum-  
u i żądania komisarza policji,  
który oświadczył, że nie może  
brać odpowiedzialności za ich  
bezpieczeństwo, zmuszeni zostali  
do opuszczenia domu około go-

dziny 23-ciej i udali się do pobl-  
skiego Szymanowa.

Po ich wyjściu tłum wtargnął  
do domu, demolując jego wnę-  
trze.

Na wiadomość o incydencie  
Komisarz Generalny R. P. wyde-  
legował na miejsce swego zastę-  
pcę w towarzystwie dwóch urzę-  
dników dla zbadania przebiegu  
wypadków.

Zastępca Komisarza Generalne-  
go zawiadomił telefonicznie radcę  
Senatu Siegmunda o zamiarze  
zbadań na miejscu sprawy, na  
co p. Siegmunt zaproponował, że  
przydzieli do towarzystwa zastę-  
pcy komisarza generalnego urzę-  
dnika policyjnego. Zastępca komi-  
sarza generalnego wyraził zgodę  
STRZAŁY W POWIETRZE.  
NA SKUTEK NASTĘPNYCH  
DWÓCH STRZAŁÓW ZOSTAŁ  
na tę propozycję; jednakże po

chwili p. Siegmunt zatelefonował  
powtórnie, zawiadamiając, że nie  
ma nikogo, kto by mógł towarzy-  
szyc zastępcy komisarza general-  
nego do Kalthofu.

Po przybyciu na miejsce w  
chwili, gdy dla zbadania miejsca  
incydentu zastępca komisarza ge-  
neralnego oraz dwaj urzędnicy  
oddalili się od samochodu, NIEZ-  
NANI OSOBNICY ZAATAKO-  
WALI CZYNNIE SZOFERA SA-  
MOCHODU, KTÓRYM PRZYJE-  
CHAŁ ZASTĘPCA KOMISARZA  
GENERALNEGO.

SZOFRER W OBRONIE WŁAS-  
NEJ ODDAŁ NAJPRZÓD DWA  
ZABITY JEDEN Z NAPASTNI-  
KÓW.

W związku z napaścią na pol-  
skich inspektorów celnych i na  
samochód, którym przybył zastę-  
pca komisarza generalnego do  
Kalthofu, KOMISARZ GENE-  
RALNY RZECZYPOSPOLITEJ  
ZŁOŻYŁ BARDZO OSTRY I  
STANOWCZY PROTEST W SE-  
NACIE WOLNEGO MIASTA  
GDAŃSKA.

## 5.000 oficerów

### na bankiecie ku uczczeniu zwycięstwa Gen. Franco o imperium hiszpańskim

MADRYT, 21. 5. Gen. Franco  
wydał wczoraj przyjęcie na cześć  
5000 generałów i oficerów, którzy  
brali udział w „defiladzie zwy-  
cięstwa”. Przyjęcie odbyło się w  
hallu banku hiszpańskiego.

Gen. Franco wygłosił przemó-

wienie, w którym podnosił zalety  
wojskowego ducha hiszpańskiego  
i stwierdził, że nie ma takich  
przeszkód, które potrafiłyby za-  
trzymać Hiszpanię na drodze do  
stworzenia imperium.

sadorem Portugalii.

Po śniadaniu gen. Franco odje-  
chał z Escorialu do Madrytu, a  
dziś rano odjechał do Burgos. W  
poniedziałek gen. Franco udać się  
ma do Leon, gdzie odbędzie się  
zegnanie niemieckiego legionu  
Condora.

## Przyjęcie dla dyplomacji

### Legion niemiecki opuszcza Hiszpanie

MADRYT, 21. 5. Zakończeniem  
uroczystości, związanych ze świę-  
tem i defiladą zwycięstwa było  
przyjęcie, wydane wczoraj po po-  
łudniu przez gen. Franco w Escu-  
rialu w klasztorze San Lorenzo  
dla dyplomacji. W prastarych re-  
fektarzach klasztornych podano  
lunch. Do stołu zasiadł cały kor-  
pus dyplomatyczny z marszałkiem  
Petain na czele. Było to napraw-  
dę pierwsze zetknięcie się genera-  
lissimusa hiszpańskiego z korpu-  
sem dyplomatycznym, akredyto-  
wanym przy jego rządzie.

Gen. Franco przez dłuższy czas

rozmawiał z marszałkiem Petain.  
Następnie nieco krócej z ambasa-  
dorem Rzeszy von Stohrerem i z  
Pedro Teotonio Pereira — amba-

## Krwawe awantury żydowskie spowodu Białej Księgi

TEL AVIV, 21. 5. Sobotnie manife-  
stacje żydowskie przeciwko „Białej  
Księdze” zostały rozproszone przez  
policję przy użyciu pałek gumowych.  
24 manifestantów odniosło rany, z  
czego 4 poważniejsze. Dokonano rów-  
nież kilkunastu aresztowań.

Czasy się zmieniają...

## Blum zwolennikiem jedności

CLERMONT FERRAND, 21. 5.  
Na zgromadzeniu partii socjali-  
stycznej przemawiał Leon Blum,  
który starał się usprawiedliwić  
linię polityczną rządu frontu lu-  
dowego. Blum, przyjmując cał-  
kowitą odpowiedzialność za poli-  
tykę nieinterwencji w Hiszpanii,  
oświadczył, że interwencja mo-

## Intrygi żydowskie w Ameryce

NOWY JORK, 21. 5. 51 kapłanów  
protestanckich i katolickich wysła-  
ło apel do parlamentu Wielkiej Bry-  
tanii, prosząc, by przeciwstawił się  
postanowieniom „Białej Księgi” w  
sprawach palestyńskich.

## Ojciec Św. zwolennikiem

### zbliżenia włosko-francuskiego

#### Akcja Stolicy Apostolskiej na rzecz pokoju



Ojciec św. Pius XII

przez Ojca Św. Piusa XII, który ma być  
gorącym zwolennikiem zbliżenia wło-  
sko - francuskiego. Należy nadmienić, że obecny sekretarz  
stanu kard. Maglione, który przez lat 10 był nuncjuszem w  
Paryżu uchodzący za wypróbowanego przyjaciela Francji. Ak-  
cja Stolicy Apostolskiej jest prowadzona w sposób bardzo  
dyskretny. Popieć przyjął przed kilku dniami Jezuitę O.  
Tacci Venturi, który jest zaufanym doradcą Mussoliniego. Po-  
dobno i ta audyencja dotyczyła stosunków pomiędzy Rzy-  
mem a Paryżem.

Podawaliśmy wczoraj wiadomość o  
próbach tajnych rokowań włosko -  
francuskich, które prowadzi z ramie-  
nia Francji b. minister Laval bezpo-  
średnio z Mussolinim.

Dziś otrzymujemy następującą de-  
peszę z Londynu:

LONDYN, 21. 5. Sprawa porozumie-  
nia włosko-francuskiego jest przed-  
miotem zabiegów również dyplomacji  
watykańskiej. Wskazuje na to m. in-  
fakt przyjęcia amb. François Poincét

## Min. Ciano w Berlinie

### Wizyta potrwa dwa dni

BERLIN, 21. 5. O godz. 11 ra-  
no przybył do Berlina na zapo-  
wiedziany dwudniowy pobyt wio-  
ski minister spr. zagr. Ciano. Na  
dworcze oczekiwali go: min. Rib-  
bentrop, gen. Brauchitsch, adm.  
Roeder, reprezentant feldmarsz.  
Goeringa — gen. Milch, ambasa-  
dory Japonii i Hiszpanii. Z dwor-

ca goście włoscy, w których poza  
min. Ciano, widzimy gen. Pariani  
i szereg wyższych urzędników  
włoskiego ministerstwa spraw  
zagr. odjechali do hotelu „Adlon”,  
gdzie przebywać będą dwa dni.

## Ambasador Anglii u ministra Becka

Dnia 20 b. m. minister spraw  
zagranicznych J. Beck przyjął am-  
basadora Wielkiej Brytanii w  
Warszawie, sir Howarda Willia-  
ma Kennerda.



hr. Ciano

W południe min. Ciano wraz z  
gen. Pariani złożyli wieniec na  
grobie niemieckiego Nieznanego  
Żołnierza. Bezpośrednio po zło-  
żeniu wienca Ciano złożył wizy-  
tę von Ribbentropowi, który go  
wkrótce po tym rewizytował. W  
godzinach popołudniowych min.  
Ribbentrop wydał na cześć wło-  
skiego gościa śniadanie w hotelu  
„Kaiserhof”.

## Ks. Paweł jedzie do Berlina

BERLIN, 21. 5. Jak komuniku-  
je niemieckie biuro informacyjne  
regent Jugosławii ks. Paweł oraz  
księżna Olga przybyć mają do  
Berlina 1 czerwca.

## Lot

### „Yankee Clipper”

NOWY JORK, 21. 5. Dn. 20 bm.  
o godz. 23.30 „Yankee Clipper” za-  
wiadomił przez radio, że znajduje  
się w odległości 1722 km. od New  
Jorku i że posuwa się z regularną  
szybkością 275 km. na godzinę.

Lot Yankee Clipper jak wiadomo  
otwiera regularną komunikację lot-  
niczą na linii Ameryka Pn. — Eu-  
ropa.

## Sensacyjne kulisy sprawy Lubonia

# Zdemaskowanie roli „Zachospiru”

### Szkodliwa intryga w porozumieniu z obcym państwem

Wychodzą na jaw kulisy spra-  
wy, poruszonej w interpelacji sej-  
mowej na plenum dnia 16 b. m.  
przez p. posła Dudzińskiego.

Dotyczy ona pakietu akcji Lu-  
bońskiej Fabryki Drożdży, Sp.  
Akc., z siedzibą w Luboniu pod  
Poznaniem. Rządzącą większością  
portfelu posiadają dziś akcjonari-  
usze polscy, ale przeszło czwar-  
ta część całości jest w posiadaniu  
dawnych, przedwojennych właścicieli,  
rodziny Sinnerów w Karlsru-  
hu. Akcjonariusze polscy Lu-  
bońskiej Fabryki Drożdży rozpo-  
częli starania o nabycie tej „resz-  
tówki” zagranicznej, a rodzina  
Sinnerów, starych przedwojen-  
nych finansistów niemieckich, nie  
robiła żadnych przeszkód.

Pertraktacje były na ukończe-  
niu, chodziło tylko o uzyskanie

zgodę Centrali dewiz na przela-  
nie do Karlsruhe pokrycia. Okaza-  
ło się jednak, że transakcja nie  
może być dokończona, bowiem w  
Poznaniu (jak to brzmi w  
jego ofercie: „in Westpolen”).  
Pewne wątpliwości, z jakimi  
spotkały się jego obietnice, usta-  
piły, gdy rząd niemiecki prze-  
konał się, że wkrótce gorzelnie nie-  
mieckie Klanino, Brzemionna i  
Lapiszewo istotnie otrzymały  
przydziały i wznowiły pracę.

Tym sposobem p. Surin stał się  
w Berlinie kontrahentem nie-  
miernie pożądanym, tak, że Aus-  
wertiges Amt i Reichswirtschafts-  
ministerium skłaniały p. Sinnera  
do udzielenia opcji na portfel w  
wysokości 700.000 zł. p. Suryno-  
wi. Tytułem dodatkowego przywi-  
leju dla p. Suryna zdecydowano  
się sprzedać akcje za cenę 435.000

złoty, gotów jest spowodować  
uruchomienie kilku gorzelni oby-  
wateli niemieckich na Pomorzu i  
w Poznaniu (jak to brzmi w  
jego ofercie: „in Westpolen”).

Pewne wątpliwości, z jakimi  
spotkały się jego obietnice, usta-  
piły, gdy rząd niemiecki prze-  
konał się, że wkrótce gorzelnie nie-  
mieckie Klanino, Brzemionna i  
Lapiszewo istotnie otrzymały  
przydziały i wznowiły pracę.

Tym sposobem p. Surin stał się  
w Berlinie kontrahentem nie-  
miernie pożądanym, tak, że Aus-  
wertiges Amt i Reichswirtschafts-  
ministerium skłaniały p. Sinnera  
do udzielenia opcji na portfel w  
wysokości 700.000 zł. p. Suryno-  
wi. Tytułem dodatkowego przywi-  
leju dla p. Suryna zdecydowano  
się sprzedać akcje za cenę 435.000

marek, nie po kursie zł. 2.15 za 1  
Mkn, lecz po obniżonym kursie,  
t. zw. Spehrmark. Zatem za pa-  
kiet nominalnie zł. 700.000 akcji  
Lubońskiej Fabryki Drożdży za-  
miast ceny 935.250 zł., „Zachospir”  
zapłaci tylko około 500.000  
złotych.

Nabycie niemieckiego portfe-  
lu Lubońskiej Fabryki Drożdży  
przez „Zachospir” stanowi gospo-  
darczo wielką stratę dla przed-  
siębiorstwa i jego dotychczasowych  
akcjonariuszy. traci również  
Skarb Państwa.

Dla pełnego obrazu wypadu  
dodać, że „Zachospir” jest w isto-  
cie rzeczy zamarkowanym karte-  
lem, a jego członkami w większo-  
ści przedsiębiorstwa, w których  
głos decydujący mają poznańscy  
i pomorscy Niemcy.



Blum

głaby sprowokować wojnę w  
chwili, gdy opinia francuska da-  
leka była od zgody i jednomyśl-  
ności.

W zakończeniu swego przemó-  
wienia Blum całkowicie poparł  
linię polityki zagranicznej, po  
której kroczy rząd Daladier. B.  
premier wskazał wreszcie na ko-  
niecność wzmocnienia jedności  
Francji.